

БЕЛАРУСКАЯ КРЫНІЦА | BIEŁARUSKAJA KRYNICA

Palityčnaja, hramadzkaja i literaturnaja hazeta.

Adras Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 1-1 (Wilno, Zawalna 1-1).
Redakcyja adčynlena ad 9 hadz. ran. da 4-aj uwieč.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Koŝty wydawańnia pakrywajuc składki.
Składka u hod 4 zał., na pańhoda — 2 zał.,
na 3 miesiacy — 1 zał.

Rym daloka—Boh wysoka..

Našu redakcyju adwiedaŭ niadaŭna haduniec Wilenskaj Katalickaj Duchoŭnaj Seminariyi student W. Papucewič, jakoha seminarijnyja ŭłady z seminariyi wydaliłi. Pryčyna wydaleńnia, aprača ahułaha ćwierdźańnia, što jon „niema powołańnia dostanu duchownego“, nie pakazana nijakaja. Sam Papucewič nijakich ani prawinaŭ, ani prastupkaŭ za saboj nia čuje, wučyusia dobra i, jak sam kaža, zusim ščyra chacieŭ stacca ksiandzom. Ale Papucewič świedamy i aktyŭny biełarus i jon prakanany, što imienna biełaruskaść i była pryčynaj „niastacy powołańnia“ i wydaleńnia jaho z seminariyi. Moža adnak wydaleny seminariyst heny mylajecca? Moža być. Ale wiedajučy nastroj da biełaruskaha adradženskaha ruchu kiraŭnictwa Seminariyi, tak-ža nadta mahčyma, što seminariyst heny nia mylajecca.

Zdareńnie z Papucewičam, a tak-ža charakterystyka adnosinaŭ kiraŭnictwa Wilenskaj Duch. Seminariyi da klerykaŭ biełarusau i litoŭcaŭ, padanyja nami na padstawie „Viln. Rytojus“ u minulym numary „Bieł. Krynicy“, — zmušajuc nas zahawaryć u hetaj sprawie šyrej i pryncypowa.

Budziem hawaryć ab Wilenskaj Duch. Seminariyi i ab Pinskaj. Wializarnaja bolšaść katalikoŭ hetych dźwioch dyecezijau—heta biełarusy. U Wilenskaj archidyecyzii ŭsich katalikoŭ pawodle sioletnich aficyjalnych dadzienych—1.409.740. Z hetaj ličby jakich tysiač bolš 200 litoŭcy (litoŭcaŭ u wa ŭsiej Polšcy, pawodle litoŭskaj statyŭtyki, naličajecca da 300 tys.), niaznačny procent palaki, a rešta biełarusy. U dyecezii Pinskaj pawodle aficyjalnaha spisu z 1934 usich katalikoŭ 286.252. Z hetaj ličby niaznačny procent palaki, a rešta biełarusy. Takim čynam usich katalikoŭ u Wilenskaj i Pinskaj dyecezijach bolš miljona.

Pakazčykam relihijnaha žyćcia hetych biełarusau katalikoŭ i adnosinaŭ da ich relihijnych patrebaŭ duchoŭnych dyecezijalnych ŭladaŭ słužać pradusim duchoŭnyja seminariyi.

Čaho-ž patrebna dlanarmalnaha raźwićcia relihijnaha žyćcia biełarusau katalikoŭ nia ma ŭ duchoŭnych seminarijach u Wilni i ŭ Pinsku? Niam pradmietu biełaruskaj mowy, nie haworačy ŭžo ab hi-

storyi biełarusi i ab historyi biełaruskaj litaratury. Niam tam tak-ža profasaroŭ biełarusau. U Wilenskaj seminariyi ŭžo musić hadoŭ tamu dziesiatak byŭ profasaram biełarus ks. dr. J. Rešeć. U Pinskaj paru hadoŭ tamu byŭ profasaram biełarus ks. dr. K. Kułak. Abodwych ich spatkaŭ los uspomnienaha... kleryka Papucewiča.

A što-ž jość u henych seminarijach? Polski nacyjanaliŭtyčny duch, palaki profasary pierawažna polskija nacyjanalisti i ŭrešcie ŭ bolšaści kleryki palaki z ziamiel etnografičnaha polskich. Nastroj u hetych abiedźwiuch seminarijach polskaj wyklučnaści staić na pieraškodzie pastupać u ich biełarusam i litoŭcam.

Woś jakaja „katalickaja“ palityka panuje ŭ duchoŭnych katalickich seminarijach na našych ziemiach! Kali-ž da hetaha dadadziom fakt, što biskupy Wilenskaj i Pinskaj dyecezii ahułam nie dapuskajuc biełaruskich kazańniaŭ, pakasawali, dzie takija byli, i što tych biełarusau ksiandzoŭ, jakija niekim „cudam“ nad Wilijaj i nad Pinaj zmahli astaccaksiandzami, naznačali u parafii nie biełaruskija (prykładam: ks. Rešeć, Šutowič, Lewoś i inš. u Wilenskaj archidyecyzii, ks. Tatarynowič i inš. u Pinskaj dyecezii), — dyk budziem mieć bolš-mienš poŭny abraz ichnaj „katalickaści“.

Ale heta dla nas nie nawina. Heta ŭžo staraja, daŭno wiadamaja reč i niam tut čaho ab hetym šmat hawaryć. Užo wialiki čas biełarusam katalikom ad hutarak pierajsci da dzieła.

Treba pradusim trymacca Kaścioła, Wiery, Boha i pracawać dzieła zdabyćcia naležnych sabie prawoŭ u relihijnym žyćci, choć mnohija daradžajuc stacca biazbožnikami.

Treba čaściej infarmawać ab pałažeńni ŭ Wilenskaj i Pinskaj dyecezijach Apostalskuju Stalicu praz Nuncyja ŭ Waršawie, choć... Rym daloka. Treba zwaračwacca čaściej da biskupaŭ miascowych z padańniami ab biełaruskaj katalickaj sprawie, choć jany palaki i, jak pakazwaje praktyka, sprawiadiwymi da nas być nia choćuc. Treba biełaruskuju katalickuju moładź kirawać u duchoŭnyja seminariyi ŭ Wilni i ŭ Pinsku, nia hledziačy na hena hustoje sita, praz jakoje biełarusau tam pierasiawajuc. Treba bolš wypisawać, kupłać, čytać i pašyrać

Nowaje na stary ład

(Ab ekanamičnaha-ħaspadarčym žyćci ŭ Polšcy).

Ekanamičnaha-ħaspadarčaje žyćcio ŭ našym Kraju amal zusim zaležnaje ad polskaj ħaspadarčaj palityki. Za sučasny ekanamičnaha-ħaspadarčy stan našaha Kraju źjaŭlajecca adkaznym polskaje kiraŭnictwa ħaspadarčaj palitykaj i ahułam kiraŭnictwa Polščaj — polskaje dziaržaŭnaja ŭlada.

Pałažeńnie našaha sialanstwa wledamaje. Ab sučasnym žyćci i ab ekanamičnaha-ħaspadarčym pałažeńni ŭ našym Kraju my nia mała pisali (sioleta padali ahlad hetaj haliny žyćcia ŭžo ŭ 13-caci artykułach pad zahaloŭkam „*Сучаснае палажэньне беларускай ёсці*“, pisali tak-ža asobna ab polskaj ħaspadarčaj palitycy ŭ našym Kraju.)

Dziela taho, što ħaspadarčaje žyćcio ŭ našym Kraju ciapier amal zusim zaležnaje ad polskaj ekanamičnaha-ħaspadarčaj palityki, zahlaniam ŭ centralnaje kiraŭnictwa hetaj palitykaj.

Ciapier usia polskaja presa piša ab ciažkim ekanamičnaha-ħaspadarčym pałažeńni ŭ Polšcy, a polskija ekanamiŭty i kiraŭniki ħaspadarčaj palityki šukajuc wychadu z hroznaaha sučasnaaha ekanamičnaha-ħaspadarčaha pałažeńnia.

Sučasnaje pałažeńnie pracouŭnych u Polšcy — sialan, rabotnikaŭ i pracouŭnaj intelihiencyi, — niepakoic i kiraŭnikoŭ polskaj dziaržawy.

Ab hroznaści ekanamičnaha-ħaspadarčaha pałažeńnia ŭ Polšcy zahawaryŭ aficyjalna polski ŭrad — premjer Kaściołkoŭski i ministr skarbu Kwiatkoŭski.

Z pramowy premjera Kaściołkoŭskaha.

Premjer Kaściołkoŭski, na pasiedźańni Sojmu dnia 24.X.1935 h., abasnoŭwajuc pierad Sojmom ŭradawy projekt poŭnamoctwaŭ dla Prezydenta respublikki wydawać dekrety ŭ sprawie naprawy sučasnaaha ħaspadarčaha pałažeńnia ŭ dziaržawie, miž inšym skazaŭ nastupnaje.

„Znachodzimsia ŭ tym časie, u jakim žyćcio šukaže nowych daroh i nowaj raźwiazki...“

biełaruskaje katalickaje drukawanaje slowa, kab choć hetym zastupić tyja niedachopy, jakija my spatykajem u biełaruskim katalickim žyćci, a na jakija katalickija biskupy ślapyja i ħłuchija. Treba nie saromicca swajej biełaruskaj mowy ŭ hutarcy z ksiandzami. Treba tym ksiandzom, jakija jaŭna panižajuc i kryŭdziać usio biełaruskaje pa našych siołach i miastečkach nie dawac nijakich achwiar ani naturaj, ani hrašmi.

Słowam, dzieła abarony naležnych sabie prawoŭ u relihijnym žyćci biełarusy kataliki pawinny wykarystać usie mahčymaści, ale pradusim pawinny źwiarnuc u hetym swaju ŭwahu na siabie samych — na swaju świedamaść, stojkaść, arhanizawanaść, bo, jak kaža pahaworka, Rym daloka—Boh wysoka...

Pracouŭnaje hramadźanstwa staraje, mučanaaje strachem utraty pracy, a maładyja elementy nia mohuc raźwiwać swajej mahčymaści. Hetkaje pałažeńnie rodzić kryzys psychičny, jaki jość hreźniejšy za kryzys ħaspadarčy... Staroŭni zabiašpiečańnia štodziennaha chleba nia tolki sjarod „starych“, ale tak-ža i sjarod „moładzi“ zaslanajuc najwažniejšyja sprawy — i ŭ hetym jość najbolšaja niebiašpieka...

Nia maju namiareńnia šyryć biezpadaŭnaha optymizmu. Z paŭnatoy świedamaści j adkaznaści mušu śćwierdzić, što našaje pałažeńnie jość ciažkoje... Pieremeħy hety ciažar, zraŭniec apazńieńnie ŭ paraŭnańni da zachodnich kraŭn, źbić wastryjo ŭbostwa, možam tolki wytrywać, uporystać pracaj, wialikimi i biešprajŭnymi natuhami...

Hetak haworyć ab sučasnym ekanamičnaha-ħaspadarčym pałažeńni ŭ Polšcy staršynia polskaha ŭradu i šukajučy z jaho wychadu padaje prahramu, jak ŭrad maže papraŭlać henaje pałažeńnie. „Dziaržaŭny budžet musić być zroŭnawažany“ — zajaŭlaje premjer Kaściołkoŭski — h. zn. na raschody pawinny być sumy dziela ich pakryćcia. Pry hetym premjer Kaściołkoŭski z naciskam padčyrknuŭ, što roŭnawaha budžetu i stałaść hrašej — heta nieparuŭnyja pryncypy polskaj ħaspadarčaj palityki.

Haworačy ab sposabach zroŭnawažanja budžetu, ab wojsku premjer skazaŭ hetak:

„...urad budzie staracca z usiaje mahčymaści, kab našaje wojska atrymała ŭsio, što jamu patrebnae dzieła wykanańnia swajho zadańnia — abarony cełaści dziaržawy“.

Miž inšym, premjer uradu wykazaŭ, što ŭrad maže namier pierabudować ziemlarobstwa ŭ Polšcy, ślacham dalejšaha prawodźańnia užo pečataj paliebudowy ziemlarobstwa.

Roŭnawažyć dziaržaŭny budžet urad budzie reformaj „dachodnaha padatku“, nadzwyczajnym padatkam ad pensijaŭ i aščadnaściami.

Aprača hetaha, premjer Kaściołkoŭski zajaŭiŭ:

„Choćam pałażyć nacisk na źnižku koštaŭ pražyćcia...“

Abnižim na palawinu samaŭradawy padatak dadatku da ziamielnaha padatku; zaboronim brać aplaty za ŭjezd u miesty i na rynki... abnižim canu pierawozu tawaraŭ čyhunkaj“.

Hetak, mienš-bolš, pradstaŭlecca prahrama paprawy ekanamičnaha-ħaspadarčaha pałažeńnia ŭ Polšcy.

Z pramowy ministra skarbu Kwiatkoŭskaha.

Pašla pramowy premjera Kaściołkoŭskaha ŭ Sojmie skazaŭ tak-ža prahramowuju pramowu ab polskaj ekanamičnaha-ħaspadarčaj palitycy i ministr skarbu Kwiatkoŭski.

Z hetaj pramowy dawledywjamsia, jak budzie prawodźicca ŭ žyćcio padanaja staršynioj uradu prahrama zroŭnawažanja dziaržaŭnaha budžetu, jakimi sposabami i čym koštam.

Ministr zanalizawaŭšy nizki rowieŭ polskaj dziaržaŭnaj ħaspadarki zajaŭlaje, što na padmohu zahraničnych kapitałaŭ nie nadziejecca, adnak dewaluacyi ani inflacyi ŭrad prawodźić nia budzie.

Haworaćy ab działaŭnym budze-
cie miż inšym skazaŭ hetak:

...ad 1930-31 budžetnaha ho-
du dachody apadali i dziela hetaha
stała ŭzrasaŭ, kožny hod bolšy, u
działaŭnym skarbie deficyt — nie-
dabor... Hety deficyt urad musiŭ
pakrywać pazyčkami... Kali nie paŭ-
strymajem razhonu deficytu, to da
kanca h. h. deficyt dasiahnie jašče
bolšaj sumy — dadatkowa kala 130
miljonaŭ“.

Paŭstrymać i skasawać hety de-
ficyt działaŭnaha skarbu urad maje
nowymi padatkami —

palmienna:

1) padatkam nadzwyčajnym ad
pensijaŭ u raźmiery prahresyŭnym
ad 7 da 20 procentaŭ;

2) reformaj „dachodnaha padat-
ku“, jakaja maje palahać na abni-
žeńni apadatkawańnia dachodnaści
ad 1200 zł.;

3) ustanaŭleńniem kryzysowaha
dadatku da działaŭnaha „dachod-
naha padatku“.

Aprača hetaha, urad maje namier
zrabić pierahlad emyryturaŭ, spynić
wydatki na niekatoryja inwestycyi i
prawieści redukciju čynoŭnikaŭ, tam,
dzie adnačasna atrymliwajuć skarbo-
wyja hrošy muž i žonka.

Ministr skarbu z usiej pawahaj
zajawiŭ, što nijakaj redukciji padat-
kaŭ nia budzie.

* * *

Kab acanić hetuju prahramu pol-
skaha ŭradu, u sprawie dalejšaj eka-
namična-haspadarčaj palityki, z hle-
dzišča intarasaŭ našaha Kraju i naša-
ha narodu, treba zanalizawać, jakimi
rusłami henaja prahrama maje pra-
chodzic u našym Kraju.

Pačniom ad najlepšaha i ad naj-
hałaŭniejšaha dla našaha Kraju i na-
šaha narodu.

Kab padniać padatkawuju płata-
zdolnaść i kab pawysić spažywieckaść
u narodzie ŭsiałakaj produkcyi, treba
padniać rowień zamožnaści naselień-
stwa. A kab da hetkaha roŭnia padniać
naš Kraj, treba, naŭpierad, dać pracu
wialikaj niźnie nie rejestravanaj sia-
lanskaj biezrobotnaj armii — treba
dać biezrobotnahu biezziamielnahu
i małaziarnahu sialanstwu warštat
pracy, — treba prawieści daŭno pa-
trebnuju i doŭha čakanuju sprawied-
liwuju ziamielnuju reformu.

Praŭda, premjer uradu skazaŭ i
ab pierabudowie ziemlarobstwa. Ale
hetaja „pierabudowa“ maje być tolki
dalejšym prawodžańniem užo pačataj
pierabudowy ziemlarobstwa, pierabu-
dowy, jakaja ŭ našym Kraju palahaje
na asadzwańni na „wolnych“ ziemlach
polskich asadnikaŭ i na chutaryzacyi
haspadarak miascowaha sialanstwa, u
bolšaści małaziarnaha, biaz pry-
rezki ziamli dla małaziarnych. A
biezziarnyja (parabki ŭ dwaroch i
inšyja) i dalej abstajucca čakajućy
„lepšych dla sialbie časaŭ“.

U piatyja ŭhodki hurtka B.I.H.I.K.

(Juški, kala Tabaryšak, Wil.-Trockaŭ paw.).

U paławinie wierašnia sioleta
minuła 5 hadoŭ, jak zasnawaŭsia ŭ
našej wloscy hurtok Bielaruškaha In-
stytutu Haspardarki i Kultury. U pi-
atyja ŭhodki isnawańnia ŭ nas hurtka
B.I.H.I.K. — 22.IX 35 h. uprawa naša-
ha hurtka ładziła adpawiednuju ŭra-
čystaść, — uračysty schod siabroŭ z
učaściami haściej, pryčilnikaŭ i sym-
patykaŭ, na jakim pračytany referat
ab Litoŭskim Statucie i jaho značeń-
ni dla Bielarušaŭ, dana sprawazdača
z dziejnaści hurtka za 5 hadoŭ; za-
končana ŭračystaść śpiewam choram
bielaruških pieśniaŭ.

Na schod zylisja ludzi ŭ pa-
mieškańnie hurtka B.I.H.I.K., jakaje było
prybrana bielaruškimi narodnymi biel-
čyrwona-bielymi ściachami, a na pa-
ważnym miejscy wisieła na ścianie
pobač z ściachami našaja Pahonia.
Uračystaść pačalasia a 3 hadzinnie
papaŭdni.

Ustupnaje słowa, adkrywajućy
uračysty schod, skazaŭ staršynia hurt-
ka; jonža pračytaŭ i referat ab Litoŭ-
skim Statucie.

Sprawazdaču z dziejnaści hurtka
daŭ siabra uprawy J. Dulka. Z hetaj
sprawazdačy dziejnaść hurtka B.I.H.I.K.
u Juškoch pradstaŭlajecca hetak:

Zakładčykami hurtka byli 3 aso-
by i jany stanawili pieršy ŭrad naša-
ha hurtka: M. Kitkoŭski — staršynia,
J. Fiedarowič — skarbnič, M. Jar-
małkowič — sekretar. Ciapier naš
hurtok składajecca z 20 dziejnych
siabroŭ i maje šmat sympatykaŭ i pry-
chilnikaŭ.

U pieršym hodzie swajej pracy
hurtok naš zładziŭ adno bielaruškaje
pradstaŭleńnie, ładziŭ śpieŭ choram
bielaruških pieśniaŭ i ładziŭ dekla-
macyi bielaruških wieršaŭ. Ahułam
bielaruških pradstaŭleńniaŭ hurtok

Z dalejšych punktaŭ uradowaj
prahramy my tak-ža nia bačym palohki
dla bielaruškaha sialanstwa, za wy-
niatkam adnaho — skasawańnia apla-
ty za ŭjezd u miesty i na rynki, a
tak-ža abnižki samaŭradawaha dadat-
ku da ziamielnaha padatku. Ale-ž he-
ta nia istotnaja paprawa sučasnaha
socylalna-ekonomicznaha bytu našaha
sialanstwa — heta tolki palohka dla
jahonaj niepłatadzalnaści padatku.

Słowam, heta „nowaje, u wiar-
choch polskaj unutranej palityki, u na-
šym Kraju pojdzie starym ładam.

Pry hetym, my adznačajem, što
ŭ našym Kraju pierabudowa ekona-
mična-haspadarčaha ładu nieabchod-
naja. A naŭpierad potrebna pierabu-
dowa ziemlarobstwa — potrebna
hruntoŭnaja ziamielnaja reforma, ja-
koj-by skasawaŭsia wiaskowy-sialan-
ski praletaryjat i ŭzwialičyŭsia lik poŭ-
naziarnych haspardoŭ.

p—k.

zładziŭ 2, a 2 nie adbylisja z niezale-
žnych ad hurtka pryčyn.

Hurtok naš maje biblijateku-čy-
talniu, z jakoj karystała dasjul 125
asob i pračytana 560 knižak.

Siabry hurtka majuć i nosiać
značok Biel. Inst. Hasp. i Kultury.

U našym hurtku adbylisja dwa
referaty, jakija pračytany byli star-
šynioj Centrali B.I.H.I.K. ks. W. Had-
leŭskim i wice-staršynioj inž. A. Kli-
mowičam.

U dzień narodnaha śwjata — 25
sakawika, sioleta była zborka siabroŭ
i pryčilnikaŭ, na jakoj čytali supolna
artykuły ŭ hazetach i raskazy ab ab-
wieščańni niezaležnaści Bielaruši ŭ
1918 h.

Supolnaje čytańnie hazet i kni-
žak u našym hurtku adbywałasia časta.

Siabry našaha hurtka aktyŭna su-
pracuŭničali z susiednimi hurtkami
B.I.H.I.K. — u Kiejpunach i Mur. Aš-
miancy; tam pamahali ładzić referaty
i pradstaŭleńni.

Dziejnaść našaha hurtka abymała
i halinu relihijnaha žyćcia — imienna
prajaŭlałasia pašyreńniem ŭ narodzie
bielaruških malitaŭnikaŭ „Boh z na-
mi“, „Hołas dušy“ i inš.

Ahułnych schodaŭ siabroŭ hurtka
adbyłasia 6 za plać hadoŭ, a pasie-
džańniaŭ uradu hurtka było 8.

Siabroŭskich składak sabrana 74 zł.
i 85 hr.

Na hetym oficyjalnaja časć hetaj
uračystaści była zakončana. Pašla he-
taha moładzj pačala śpiewać „My wy-
dziedzim ščylnymi radami“ i „My boj-
kaja moładzj.“ Pa zakončeni śpiewu
schod razyšoŭsia.

Pry hetym treba adznačyć, što
warunki pracy našaha hurtka nadta
błahija. U sutanach polskaj endecyi
dziejnaść u našych wakolicach nadta
ahresyŭnaja. Polonizacyjuju dziejnaść
duchoŭnaja endeki prawodzić tut pad
widam h. zw. „katalickaj akcyi“ i ahu-
łam relihijnym žyćciom našych lu-
dziej kirujućy wykułčna papolsku.

U našych wakolicach usie katali-
ki—prawasłaŭnych niama, dyk du-
choŭnaja endeki nazywajuć našych
ludziej palakami, a nacyjanalna nia-
świedomyja sialanie dasjul im weryli
i katalictwa nazywali „polskaj wiery“.

Ciapier užo pačaušsia proces ū-
swiedamleńnia nacyjanalnaha i relihij-
naha. Užo mnohija adkryta i duchoŭ-
nym endekam zajaŭlajuć, što „polskaj
wiery“ niama, a jany kataliki-bielaru-
sy, ale nie palaki.

Juškoŭski.

*БЕЛАРУСЫ! Прысылайце
ахвяры на фонд беларускай
асветы! — Пашырайце белару-
скае друкаванае слова. — Наву-
чайце дзяцей чытаць і пісаць
пабеларуску!*

3 царкоўнага пагосту

Бліжэй да народу.

Віленскі архіепіскап Хвядос, 7 ка-
стрычніка 1935 г. у справе наву-
чаньня рэлігіі праваслаўных дзя-
цей ў школах на тэрыторыі вілен-
скай эпархіі, выдаў загад гэтага
зьместу:

„Віленскай духоўнай
Кансысторыі

З перапіскі па законавучы-
цельскім справам я бачу, што
некаторыя а. а. законавучыце-
лі ў прыходах з беларускім на-
сяленьнем не выкладаюць у шко-
лах Закон Божы на мясцовай
матчынай мове, гэта значыць бе-
ларускай, з якой прычыны паў-
стае незадавальненне з боку адмі-
ністрацыі школ і часткі насялен-
ня і паўстае перапіска шкодна
для справы і для самых закона-
вучыцеляў.

Прадпісваю духавенству да-
кладна выпавняць загад аб вы-
кладанні Закону Богага ў шко-
лах на матчынай мове, а дзеля
таго ў прыходах з беларускім
насяленьнем — выкладаць Закон
Божы на мове беларускай.

(—) *Архіепіскап Феодосі*

Гэты загад архіепіскапа, дасць
праўную падставу і магчымасьць
для тых сьвяшчэнікаŭ, што хо-
чуць працаваць для добра Царквы
і беларускага народу, блізка па-
дыйсці да беларускіх дзяцей, каб
пазнаёміць іх з аснаўнымі паняць-
цямі хрысьціянства.

Гэты загад узмацняе так-жа
і падставу дзеля трэбаваньня з бо-
ку бацькоў і душпастыраŭ наву-
чаньня беларускіх дзяцей у шко-
лах праваслаўнай рэлігіі пабела-
руску.

Апрача гэтага, віленская пра-
васлаўная кансысторыя выдала па-
станову, каб пропаведзі ў царквах
віленскай эпархіі гаварылі прапа-
веднікі пабеларуску.

Бязсумліўна гэты архіепіскапскі
загад і кансысторская пастанова ў
нашым царкоўна-народным жыцьці
маюць вялікае значэньне. І мы спа-
дзяемся, што яны будуць прыклад-
дам і для другіх праваслаўных эпар-
хіяŭ на этнографічных беларускіх
землях — для эпархіяŭ горадзен-
скай і пінскай.

Але пасля гэтага загаду і па-
становы трэба добрай волі і хры-
сьціянскай справядлівасьці ў вы-
кананні гэтага дзела.

Гэтага выкананьня вымагае па-
важнасьць справы, гэтага чакаюць
і праваслаўныя беларусы.

Сідарчук.

Чытайце і пашырайце адзіны бела-
рускі haspдарскі часопіс „САМАПОМІЧ“!
Пробныя нумары высылаюцца бясплатна.
Адрас: Red. „Samaromač“, Wilnia — Wilno,
Potackaja Nr. 9—4

Dr. Stanisław Hrynkiwicz.

Асьвета.

(Ab Narodnym Uniwersytecie i inšych sposabach
aświetnajej pracy).

Kožnaja para ŭ жыці адзінкі i hramady c'
narodu maje roznnye peryjady, maje swaje hieroj-
skija časiny, nastroi. Ščaśliwija tyja, što ŭmiej-
ŭjawić i zachapicca mahčymaściami, u jakich pra-
cujuć i zmahajucca, jakija nie zahubili wtery i na-
dziej ŭ budučynu, što nia hledziaćy na ŭsie nie
hadzi kala ich, żywuć dziela praŭdy i krasy... Nia
lohka heta, dy treba sabie jasna skazać, što niama
ničoha lohkaŭ ŭ жыці, што жыці samo, kali na
jaho hľadzieć sa starany natuhi potrebnae, kab
prosta taki tolki pračyć, moža dawiaści da adčaju.
Adnak, chaj tolki čalawiek nawokał sialbie hlanie,
rastrusak, dyk biezadkladna nojdzie toje sapraŭ-
dnaje charastwo, dziela jakoha paklikany jon i ŭsie
żywoje.

Biazumoŭna našyja ŭmowy bielaruškija nie
spahadajuć zašmat radaści. Naadwarot, kožnaja ha-
lina, kožny zahon pakazwaje nam hetulki biedaŭ,
hetulki niehadziaŭ, što sapraŭdy ruki mohuć za-
wianuć i sum moh-by abtulic nas ščylna.

I jasna, što wysnawak byŭ-by niaprawilny. Na-
šaja budučyna pierad nami. My wykujem jaje ru-
kami i sučasnaść treba nam mleryć mahčymaściami
budučyni a nia tym, što siańnia majema.

Adnoju z najbolš ciomnych staron našaha su-
časnaha жыćcia — heta sprawa aświety huščaru na-
rodnaha. Da wajny było blaha, szkołaŭ
школы были siaredniaje jakaści, u škole

dziaŭčyna najbolš kali mahli nawučycca čytać ci
pisać. Biazumoŭna, umiectwa čytać i pisać wielmi
ważnaje, jano daje nam mahčymaść karystać sa-
mastojna z bahaćciaŭ, zapisanych u knižkach i pa-
kinutych u spadčynie pakaleńniami, jakija užo
adyšli

Na žal aświetna kančalasia na pačatkawaj ško-
le i wielmi časta ŭsia karyść sa školy była taja,
što čalawiek moh pračytać zahady administracyjna-
je ŭłady, moh pamalicca z knižki ŭ kaściele dy
padpisacca na papierach, kali jamu užo dawiałasia
niedzie padpisywacca. Nia było ŭ dawajennaje bie-
laruskaj, — ci lepš kažućy — škole na bielaruškaj
terytoryi, nijakich umowaŭ dziela pracy kulturnaje,
nia było mo' adnačasna j taho zacikaŭleńnia, jako-
je biazumoŭna nadta potrebnae dziela bujnjejšaha
rozwoju unutranych cennaściaŭ adzinki na asno-
widzi kulturnajej pracy.

Pašlawajennaja ŭmowy, jakija ahułam, nia
hledziaćy na ŭsie blahoje, pieramianili šmat čaho
na karyść, maľuju pieramienu dol i halinie aświe-
ty. Možna nat' kazać, što z boku hľadžańnia nacy-
janalnaha bielaruškaha, aświetna pašla wajny, pry-
namsia aświetna aficyjalnaja, kali i pieramianilasia,
dyk u šmat čym na horšaje. Była jana i da wajny
ŭ čužoŭ mowie, dawajenny nastauńnik byŭ bolš ci
mienš idejnym, ci tolki prosta maleńkim ŭradoŭ-
cam rasiejskim, a siańnia dyk mała kab nastauńnik
polskaje школы ŭ nas byŭ dobrym adumysłoučam,
kab wučyŭ samaje hramaty, jon siańnia „paklika-
ny“ da działaŭnajej pracy, kab sa školnikaŭ wy-
hadawać ludziej inšych, čymsia ichnija bački, wia-
ści ich nia tolki pa linii lojalnaści da działaŭnajej
a kab jany wyrašli na palakoŭ.

Nia treba kazać, jakija pakidaje heta śledam-
ki pa sabie na maładych dušach.

Adno, što nia majuć dzieci siańnia biezapela-
cyjna prynlataha pryncypu, što škola nawučać mo-
ža tolki ŭ rodnej mowie, a jašče horš, ad samaha
rańniaha dziectwa dzicia nakirouwajeccu na falšy-
wy ślach...

— Dobra! — moža kazać niechta. — Nie-
wialikija śledamki pakidaje henaja rabota pakulšto.
Usie natuhi prapadajuć niedzie biaz sledu i жыці
jdzie semo saboju, nie zakranuŭšy hlybiej dušy
bielaruškaje...

Kali-b i tak, dyk sapraŭdy sumnaja palohka!..
Nia majem, značycca, swaje rodnaje aświety
najnižejšaje stupieni, nia majem swaje rodnaje
siaredniaje школы, dy ahułam nijakaje školnaje aś-
wietnaje placoŭki. Nia majem kaścioła, carkwy, jak
heta bywała časta ŭ inšych narodaŭ, dzie ŭ świa-
tyniach była adzinaja krynica nacyjanalnaha жыćcia.
U halinie aświety zahnany my bolš, jak dzie
niechta druhi. Da taho-ž uziać jašče našuju sa-
praŭdnaść, našuju halitu, zahnanaść našaje inte-
lihiencyi!

Masy narodnyja i pawadyry жыćcia masaŭ ra-
zumieli dobra henaje niemahčymaje, nienormalnaje
zjawišča i dziela taho bačym užo daŭno sproby
nalađzić bielaruškaju zaškolnuju aświetu. I jakija
chto maje ci mieŭ-by zaščiarohi da ŭstanowaŭ
Tawarystwa Bielaruškaje Školy ci Bielaruškaha
Instytutu Haspardarki i Kultury“ ci jašče jakich in-
šych, što pracawali na terytoryi Zachadniaje Biela-
rusi, dyk wartaści ich wialikaje, što jany zwiarnuli-
sia na ślach budaŭnictwa kultury na tych platfor-
mach, jakija nam jašče astalisia maŭčymyja.
Abiedźwija z pamianionych ustanowaŭ majuć mety
šmat šyrejšyja, imknucca jany da taho, kab abniać
sucelnaść жыćcia nacyjanalnaha, u jahonych patre-
bach duchowych. Pa miery mahčymaści kožnaja

Z Sojmu i Senatu.

(Haspadarčaja dyktatura).

Ciapierańnaja nadzwyčajnaja sesija polskaha Sojmu sklikana specyjalna dziela pryznańnia Prezydentu respubliki poŭnamocstwa da dnia 15 studzienia 1936 h. wydawać dekrety ŭ sprawach haspadarčyich i finansowych, aprača źmieny rasparadžeńnia Prezydenta z 13.X.1927 h. ab stabilizacyi zlotaha.

Na hetaj sesii ŭrad padaŭ projekt hetaha paŭnamocstwa i abasnaŭ jaho haspadarčaj prahramaj, wy-

kazanaj upramowie premjera Kaściakouškaha i min. skarbu Kwiatkoškaha.

Sojmu uradawy projekt pryńiaŭ i hetym samym daŭ Prezydentu poŭnamocstwa.

Sklikany na narady tak-ža i Senat, jaki ŭ paradku formalnym razhledzić projekt poŭnamocstwa Prezydenta i jaho paćwierdzić.

Słowam, ŭrad budzie mieć haspadarčuju dyktaturu.

Z wajennaha frontu.

Z Afryki prychoǳiać wiestki, što ciapier na wajennym froncie miż wojskam abisynskim i italijskim adbywajucca tolki niewialikija pierastrelki. Z abiedźwiuch staron — italijscy i abisyncy hatowiacca da wialikaj bitwy.

Ciapier użo nia tak lohka, jak by-

ło śpiarša, italijskam udajecca zabirać abisynskuju terytoryju, — abisyncy użo zarhanizawaliisia i ŭmieła ŭ horach bjuć italijskaŭ. Abisyncy što-raz macniejuc na froncie, a italijscy — słabiejuc.

Japonska - kitajski dahawor suproć bałšawikoŭ.

Z Dalokaha Uschodu padajuć, što japonskaja ŭlada zaprapanawala Kitaju swaju pomać u abaronie Paŭnočnaha Kitaju i Siaredniah Manholi ad bałšawizmu. Kitajskija ŭlady da

hetaj prapazycy adnieśliisia pryhlina. Japonskaja ŭlada maje namier zaklučyc z Kitajem formalny dahawor u sprawie utwareńnia supolnaha frontu suproć bałšawizmu.

Roznyja wiestki

Z UKRAINSKAHA ŽYĆCIA.

Śmierć wydatnaha ukraïnskaha historyka. U Kijewie pamior wiademy ukraïnski wučony Mikoła Wasilenko, siabra Ukraïnskaj Akademii Nawuk.

Imia Mikoły Wasilenka nierazdzielna zwiazana z historyjaj ukraïnskaj kultury; jon, budući ministram aświety, začwierdził statut Ukraïnskaj Akademii Nawuk.

Z POLŠČY.

Hatowiacca reformu małačarstwa. Mininisterstwa ziemirolabstwa hatowić projekt nowaha małačarskaha zakonu. Hetaj projekt ŭ asnowle źmianiaje ŭsie dasiuleńnija warunki pracy i arhanizacyju małačarskich pradpryjemstwaŭ usich typaŭ — prywatnych i koope-ratyŭnych.

Hałoŭnaja źmiena zaklučajecca ŭ tym, što kontroli nad usimi małačarskimi pradpryjemstwami buduć wykonywać Ziemirolabskija Pałaty. Hetaja Pałaty buduć dawać i kancesii na małačarskija pradpryjemstwy.

Takim čynam, zhodna z hetym zakonprojektom, zlikwidujecca hramadzka i prywatnaja niezaleźnaść i swaboda inicjatywy ŭ halinie małačarskaj haspadarki. Bo ad Ziemirolabskaj Pałaty majuć być zaleźnymi

i rajony razmiaščeńnia małačarskich pradpryjemstwaŭ. Słowam, heta maje być koncesyjanawany manapol na małačarstwa.

— U Wařawie 13.XI. siol. adbudziecca źjezd cocyjalohaŭ. Polski Instytut Socjoloji zaprasiu na hetaj źjezd i Bielaruski Instytut Haspadarki i Kultury.

Z ZAHRANICY.

Wajna ŭ Afrycy. Abisyncy ŭzmacniajucca: bolš milijona abisyncaŭ użo stalć na froncie. Abisyncy napadajuc na italijskaŭ u tyloch italijskaj armii ŭ Erytrei. Abisynskija žaŭniery, z jakimi paddaŭsia italijskam zradnik Ras Guksa, uciakajuc ad italijskaŭ i ŭstupajuc u abisynskuju armiju.

Chutka maje pačacca boj za miašcinu Gorahaj, adziny centr wady ŭ pustynnej prawincyi Agaden. Biaz hetaha centru italijscy nia mohuc iŭci dalej uhlub Abisynii.

Spadzajucca tam wialikaha boju, bo abisyncy hatowiacca mocna baranić hetaha rodnaha centru.

— Hazety padajuć, što Niemiecčyna prapanuje Italii ekanamičnuju dapamohu, prociŭ sankcyjaŭ.

— Francuskaja presa piša: Italijska hatowa użo mirycca z Abisynijaj na

hetkich warunkach:—prawincyja Tihre z miestami Aksum i Adua — kab byli dałučany da italijskaj kolonii ŭ Afrycy, jak aŭtonomnaja oblaść pad ŭładaj abisynskaha zradnika Guksy; nad prawincyjami Ogaden, Harrar i Dobkala, — Liha Narodaŭ kab dała mandat ŭładać Italii; apošniaja časć Abisynii — kab pierajšła pod ŭladu Lihi Narodaŭ, ale kab i tam Italijska mieła ŭsie prywilei — haspadarčyja, finansowyja i palityčnyja.

Słowam, ironijska i tolki z boku Italii, a nia zhoda spynić pralićcio krywi.

— Negus — car Abisynii — zajawiŭ, što abisyncy buduć baranić swajej dziaŭžaŭnej niezaleźnaści da apošniaha žaŭniera i mocna wieryć u stojkaść Abisyncaŭ, što ad italijskaha napadu abaroniacca i hetym razam pabjuć italijskaŭ, jak pabili ich 40 hadoŭ tamu.

Pahroza japonska - sawieckaj wajny. Hazety padajuć, što pradstaŭnik japonskaha ministerstwa wajny zajawiŭ: — budziem pastupać raščuca prociŭ usalakich uplywaŭ Sawietaŭ u Mandžury i ŭ Paŭnočnym Kiti. Nia spynimsia my i ad pahrozy wajny z Sawietami — zajaŭlaje pradstaŭnik Japonii.

Z hetaha bačym, što suadnosiny Japonii z Sawietami napružany.

Pamior Artur Henderson. U Londonie pamior staršynia miżnarodnej konferencyi dziela razbrajeńnia, Artur Henderson.

Prad śmierciaj Henderson byŭ nahetulki aślabšy, što nia moh nawat i hazety čytać. Daŭhadčyki choraha ab wajnie ŭ Afrycy Hendersonu ničo- ha nie kazali, kab jaho nie nepakoić; dyk Henderson i pamior, nia wiedajucy, što ŭ Afrycy wajna!

USIAČYNA

— Kala Stanisławowa (Uschodn. Haliččyna) Česłaŭ Zdanowič pasialiŭsia na poli i pad adkrytym niebam naćuje. Zdanowič pachodzić z Kijewa, służyŭ dabrawolcam u polskim wojsku, a ciapier nia maje ani pracy, ani jakaj apieki.

— Na pabiereżach Bałtyckaha mora użo wupaŭ śnieh. Polskaje Pamorje zasypana śnieham. Nad Bałtyckim moram pranieslasia bura, jakaja nahnała wady ŭ reki i pryčyniła hetak raźliŭ rekaŭ.

— Emihracyja ŭ Francyju spyniena. U hetym hodzie wiarnułasja z Francyi ŭ Polšč 21.587 asob.

— Małpy wučacca ad ludziej wajnskowych muštraŭ. U Abisynii zaŭwazyli, što małpy z cikawaściah pryhladalsia, jak žaŭniery muštrawaliisia z arużžam i pašla jany (małpy) hetak sama muštrawaliisia z pałkami. Małpami kamandawała najbolšaja z ich, a ŭsie jaje pakorna sluchali. Kali da ich padyjšli ludzi, jakija da hetaha pryhladalsia, małpy biez kamandy swajho „kamandziera“ paćciakali na drewy.

Piśmo z wioski.

Zalesie, Sakolskaha pawietu. Našaja wioska maje kala 50 haspadaroŭ. U wioscy parachwialny kaściol i wołaść. U celaj našaj parachwii żywuc bielarusy kataliki. Ale tolki nia ŭsie jašče rozumiejuc, što jany bielarusy. Swaju bielaruskaju mowu jašče mnoha chto nazywaje „prostaju“ i ŭwazyje jaje za horšuju ad inšych. Ale, dzia-kawać Bohu, hetak rozumiejuc tolki durniejšyja ludzi i tyja, što chacia samyja durnyja, ale siabie ličac za „mudrych“, bo byli lakajami abo parabkami ŭ panou ci ksiadzioŭ; jany da čužoha čaławieka haworać „papolsku“, a ŭ chacie da slami haworać pabielarusku.

U našaj parachwii jość arhanisćciuk. Jon syn niebahataha haspadara z našaj wioski. Pawučyŭšysia niekalki miesiacoŭ ihrać na fartapijanie i użo siak tak na starych arhanach moža imšu adyhrać. Usio bylo-by dobra i piekna, kab jon siabie ihraŭ i nosa nie zadziraŭ, a to — śmiech ludziam kazać.

Da susiedziaŭ, brata i matki nia choča użo hawaryć tak, jak jaho matka nawučyla, nie šanuje swajej rodnaj bielaruskaj mowy dyj da hetaha jašče nadta złuje, kali susied abo susiedka adazwiecca da jaho jahonym imiem. Kaniešna, musiać usie nazywac jaho „panam arhanistym“!

Kali naš „Stefan“, — kab nie za-zławaŭ skazaŭ „pan arhanisty“, — pawioz z rodnym swaim bratom u Horadna pradawać jabłyki i kali brat pry ludziam nazywaŭ jaho Stefanam, dyk jon padwyšanym hołasam kryknuŭ: „nie nazywaj mnie Stefanem“.

Woš bačycie, ludzi, jak chutka moža čaławieku pierakrucicca ŭ haławie i paćnie nawat stydacca rodnaha brata i rodnaj matki. Ale, na ščacie, što taki ŭ nas — adzin na celu wiosku a moža i na parachwiju. Rešta dobryja ludzi, nia stadjucca swaich rodných i swajej rodnaj mowy, čytajuc »Bielaruskaju Krynicu« i druhija bielaruskija hazety i robiacca świedamymi barabčitami za swajo rodnaje.

A ciapier skazu trochi pra wybaru ŭ Sojmu, u našaj wołaści. Jany adbylisia padobna jak i ŭsiudy. Hałasawala mienšaja časťka.

Ahułam, chacia našaja wołaść niewialičkaja, ale hramadka dawoli wyrablenaja, znae swaje prawy i abawiazki i nie dajecca nikomu wadzic siabie za nos, jak heta zdarajecca ŭ inšych wołaścioch.

Zalesianski.

KATALOGO bielaruskich kniżak na žadańnie wysylajecca DARMA.

Adrasawać: Bielaruskaja Kniharnia «PAHONIA» Wilnia, Zawalnaja 1-1.

z ustanowaŭ ździejsniała wymohi pracy nad aświetaju ŭ dorosłych. Adnyja z mahčymaściah pracy praświetaŭ byli wykarystany bolš, inšyja mienš, adnak daloka nia ŭsie, jakimi siańnia wioska bielaruskaja mahła-b karystacca.

Daloka za nami tyja, nadta jašče niadaŭnija, adnosiny da aświety, kali wioska hladziela na jaje byccam na niešta „panskaje“, swomaje adnoj tolki wyklučna panujućaj klasie, kali na t krytyčna i ironična hladziela na „kniźnych mudrahielaŭ“. Siańnia nahladaje pieramienu ŭ henaj ploščy najbolš radykalnuju. Siańnia niama sceptykaŭ pamiż sialanstwam, kali idzie ab karyść aświety. Dakazywać patreby jaje, karysnaści mo' j nia treba było-b.

Sučasnyja ŭmowy haspadarčyja nadta ciażkija. Trudna hadać, ci siańniašni kryzys — źjawišča pierachodnaje, ci astaniecca jon nam nadouha ŭ formie pieramienu suadnosinaŭ dziaŭžaŭ-hramadzianstwa. Adno zusim biazsumlunaje, što ŭmowy žyćcia buduć štoraz bolš zablytanymi, što treba štoraz wieličšaje natuhi, kab zdabyć chleb. Konkurencyja štoraz wialikšaja i toki najlepš azbrojenaja adzinka najchutčej i najlahčej umiecimie razdabyć siabie heny chleb. Henym mahutnym arużžam u rukach koźnaha čaławieka, niezaleźna ad jahonaje profesii, budzie aświeta.

Nia koźny rozumny z wialikaju aświetaju čaławiek maje pašpiech u žyćci... Inšamu nia la-dzicca zaŭsiody, jak kažam my, „nie šancuje“.

Bačym uznoŭ ludziej biez aświety, a jakija ŭmiejuć usieńka prawiaści, jakija bahaciejuć, dy na t pyšajucca, što nia čytajuc kniżak nikoli.

Usieńka heta mahčyma, tolki heta adnak wy-niatki. Heta pakazywaje nam na adno, što aświeta jašče nia ŭsieńka dziela wartaści čaławieka. Patrebnyja jašče inšyja swomaści, kab čaławiek byŭ personaju, kab pakinuŭ śled pa sabie, — treba, kab

heny čaławiek mieŭ charakter. Pakinim na staranie sprawu charakteru, jana nia zlučana stalna z proble-maj aświety, ab čym hetta idzie ŭ nas hutarka.

Narmalna tady idzie poruč z aświetaju zamoznaść; poruč z ciemraju, adsutnaścju kultury — idzie hrašowaja halita. Nahladajem heta ŭ žyćci adzinak, siemjaŭ, wialikich narodaŭ i dziaŭžaŭ. Charakternyja przyklady procliežnych sytuacyjaŭ mahli my ahladać u dawajennaj, przykladam, Rasiei i Šwajcaryi ci Danii.

U Rasiei nia hledziacy na wializarnyja bahaćci naturalnyja ekanamičnyja, nia hledziacy na śmat-miljonnaje zycharstwa dziaŭžaŭ, źjawišča hoładu ŭ celých hubernijach bylo zusim narmalnym. Ab hetym usie wiedali i nihto nia dziwiŭsia. Pobač z hetym adciemim, što Rasieja dawajennaja mieła kala 60 prac. niahramatnych ludziej.

A ciapier — Šwajcaryja, dzie na 3 milijony žycharoŭ bylo 6 uniwersytetaŭ, dzie na wioskach byli himnazii, dzie wiaskowyja chaty mieli użo da wajny elektryku, dzie amal nia koźnaja wioska mieła swajo adhalinieńnie elektryčnaha tramwaju ci elektryčnaje čyhunki. Adnačasna z hetym analfabetaŭ-biazhramatnych nia bylo zusim.

Supastaŭleńnie henaje wielmi śmat haworyć. Statystyčnyja cyfry mohuc z wialikaju silaju da nas zwartacca. Hlaniem na paru cyfraŭ, jakija pakazywajuc na inšuju halinu dziejańnia aświety, mianoŭna ŭ ploščy taho, što zawiem morallu.

Ciemra, halita duchowaja duša biazlitasna čaławieka. Adzinka i hramada nia mohuc wyjści z zababonaŭ, prymityŭnych adnosinaŭ da usich źjawiščaŭ, čaławiek taki nia ŭmieje razwiazac krychu bolš zablytaných adnosinaŭ i ploćci za heta ščacie-ciem asabistym, pašpiecham żyćciowym. U toj samaj Rasiei poŭna wiaźnicaŭ i adnosnaja ich procentnaja kolkaść mahła-b napałochać wielmi wia-

likich optymystych. Paasobnyja krainy taje samaje dziaŭžaŭy z nieadnolkawym roŭniem aświety i kultury i adnačasna roznoj kolkaścju prastupnikaŭ, wiaźnicaŭ haworać nam krasamoŭna ab uzajemnych adnosinach hených dzwioch katehoryjaŭ źjawiščaŭ (paŭnočnyja i paŭdzionnyja prawincyi Italii i Hišpanii).

Kantrola cyfraŭ pazycyji ŭ budźecie na aświetu i na palicyju pakazwaje, što čym mienšyja cyfry iduc na aświetu, tym bolšyja na palicyju, sudy. I kali dziaŭžaŭa rabiła sproby pieramienie henyja suadnosiny (Anhlija), dajucy bolš na škołu, na aświetu, adnačasna mienšala kolkaścju prastupkaŭ.

Dyk pašpiech adzinak, supakoj, ład i prawaparadak u žyćci hramadzki, dziaŭžaŭnym zaležac ad roŭnia aświety.

Aświeta daje adnačasna mahčymaść pabolšyć tuju kryšku ščacie, da jakoje imkniecca čaławiek. Aświeta pawialičyŭwaje naš kruhazor, adčynieje wo-čy na biazlikaje mnostwa źjawiščaŭ, procesaŭ, kala jakich čaławiek biez aświety prachodzić moŭčki. Aświeta nie daje zasnuć, jana waruščyć u siaredzienie, kab nie stajać, nie lanawacca, jana miż inšym wučyć lepš rozumieć nas unutrany hołas — sumleńnie.

Nie adzin mo' bywała narakaŭ na aświetu, što pryščapila jana jamu hoład praŭdy i patrebu jaje, što „adabrała jana jamu spakoj dumkam jahonym“, — adnak nia choča jon użo kinuć i wlar-nucca da taje pary, kali byŭ ślapy i hluchi, kali žyćcio ciakło kala jaho a jon sonna, zaśmiahšy stahnaŭ i myčaŭ, byccam nierazumnaja żywiola.

* * *

Woš dziela čaho nam treba bracca za aświetnuju rabotu, woš što pawinna ŭlić koźnamu pracauniku ahoŭ u hrudzi, kali jon maje mahčymaść razharnuć pracu nia tolki kala siebie a i pamahčy druhim.

Да працы!

З тае пары, як рыскі трактат падзяліў Беларусь на часткі, беларуская студэнцтва ў Зах. Беларусі было падзелена на два або і тры абозы, якія між сабой змагаліся. Ішло на гэта шмат сілаў і энэргіі, а ворагі беларускага народу гэты падзел падтрымоўвалі. Заўсёды, аднак, перамагалі народнікі — незалежнікі. Сягоння, дзякуючы цяжкаму палажэнню беларускага народу, амаль усё беларускае студэнцтва зразумела, што толькі вера ў свае ўласныя сілы, праца ў народзе і для народу здзейсяняць ягоныя палітычна-грамадзяскія ідэалы.

Рэч ясная, што супрацоўнічаць з студэнцтвам іншых народаў, якія ёсьць у падобных да бел. народу абставінах ніколі ніхто не адмовіцца, бо гэта толькі ўзмоцніць з вонку нашу працу.

На жаль ёсьць яшчэ і паміж беларускімі студэнтамі слабавольныя адзінікі, якія спакушаныя „мамонай“ і абяцанкамі хочуць здабываць шчасьце свайму народу падлізьніцтвам і сэрвілізмам. Іх клічам ёсьць:

„Наперад, наперад! пакорна сагнуўшы сьпіну.“ (словы з верша С. Сарокі). Слаба пойдзем наперад сагнуўшы, ды яшчэ пакорна сьпіну!

Нельга тут памінуць і так зв. „радыкалаў“, якія вялі больш дэструкцыйную працу, чымся пазытыўна-творчую.

Але ў апошнім часе яны зусім разьбіліся.

У якім духу працуе беларуская студэнцкая моладзь, няхай пасьведчаць факты з жыцця Беларускага Студэнцкага Саюзу ў Вільні, арганізацыі, якая гуртуе ў сабе большасьць беларускага студэнцтва.

Дня 19. X. 35 г. адбыўся ў залі Беларускага Інстытуту Гасп. і Культурны інאугурацыйны вечар Б.С.С., на якім старшыня Саюзу кал. М. Шчорс прывітаў прысутных наступнымі словамі:

„Калежанкі і калегі!

Распачынаецца новы акадэмічны год — год інтэнсыўнае працы над здабываньнем веды, працы над пашырэннем свайго інтэлектуальнага кругавіду. Гэта ёсьць наш абавязак перад самым сабой. Апрача гэтага абавязку асабістага на нас ляжыць абавязак вышэйшы: абавязак працы для свайго Народу, для сваёй шматпакутнай Бацькаўшчыны. Працуючы на ўнівэрсытэце, мусім прырытавацца да канкрэтнай народна-грамадзкай працы, да працы над палепшаньнем долі нашага народу. У час прабываньня на студыях, мы, будучы інтэлектуальная сіла народу, павінны таксама вырабляцца пад паглядам грамадзім, бо кожны з нас можа быць пакліканым да выконваньня грамадзкіх абавязкаў. А гдзе лепш можам вырабіцца пад гэтым паглядам — набраць рутыны, калі не ў арганізацыях і то арганізацыях нечуужацкіх. Не эндэцкія, не санацыйныя „мысьлі моцарствоваы“ з аднаго боку, а „Легіёны млодых“ з другога, а Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, алі Z. P. Mł. Socjalistycznej, кідаючыя псэўдабратнія клічы павінны зьяўляцца полям працы для беларускага студэнцтва, а толькі цьвёрда абапёртая на грунце нацыянальным, зьвязаная са сваім народам, свая ўпальная арганізацыя, якая ўсіх наслучыць у адну вялікую сям'ю для працы над сабой і для добра Бацькаўшчыны.

Усім гэтым вымогам у 100% адказывае Б.С.С. Тут выконваецца сьветапагляд, тут гартуецца сталёвы характар, каб сьмела стаць пад бел-чырвона-белы сьцяг і распачаць у народзе працу ад нізоў.

Праўда перамагае.

Даведваемся, што архіепіскап Хвядос выдаў загад, каб у школах на тэрыторыі Віленскай Эпархіі навучалі праваслаўных дзяцей Закону Божага ў іх матчынай мове — беларускай. Беларуска студэнцкая моладзь ня раз дамагалася правоў роднае мовы ў царкве. І, як мы бачым, наша думка ёсьць на дарозе да здзейсяненьня. Прэсьвяшчэньнейшы Архіепіскап Хвядос пераканаўся, што Крыніцы Праўды Хрыстовай можна ўліць у душу нашай моладзі толькі цераз навучаньне Закону Божата ў роднай мове беларускай. Мы, праваслаўная моладзь, шчыра вітаем прыхільнасьць Уладыкі да рэлігійных патрэб беларускага народу. Адначасна вітаем пастанову Віленскай Праваслаўнай Кансысторыі, каб пропаведзі ў царквах Віленскай Эпархіі гаварыліся пабеларуску, і спадзяёмся, што гэтым разам пастанова Кансысторыі будзе зрэалізавана. Няхай-жа загад Віленскага Уладыкі і пастанова Кансысторыі гулкім рэхам адаб'юцца ў шырокіх слаёх беларускага грамадзянства і будуць прыкладам для іншых эпархіяў на беларускіх землях.

С. Мав.

Дапамогі.

Таварыства Прыяцеляў Студэнцкай Моладзі („Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej“) вызначыла як дапамогу акадэміцкай моладзі віленскага ўнівэрсытэту 82,535 зл. З гэтай сумы хрысьціяне атрымалі 66,265 зл., а жыды 15,270 зл.

Цікава, што беларусы, украінцы, літоўцы і расейцы атрымалі разам 1000 зл.: па 250 зл. на саюз, а жыдоўскі Акадэміцкі Клюб Спартовы атрымаў 1100 зл.

Варта адцёміць, што з выданных грошаў на санітарна-лекарскія патрэбы акад. моладзі пайшло 37000 зл., а на спартовыя 6100. З гэтага відаць, што бяз грошаў, дык і гімнастыкі рабіць ня можна, — што студэнту на большую карысьць выйдзе пагімнастыкавацца, чымся зьесьці абед, або ўпаруаплаціць квэстуру!!

Канчаючы сваё кароткае ўступнае слова, заклікаю ўсіх калежанак і калег да сумленнага выконваньня сваіх абавязкаў. Хай у 16 годзе свайго існаваньня запульсую жыцьцём, як ніколі, наш родны Б.С.С.!

Пасьля уступнага слова старшыні Саюзу, кал. П. Засім выступіў з рэфэратам на тэму: „Беларускі студэнт і вёска,“ распачынаючы ад слоў украінскага поэта І. Франко: „Народзе мой! забіты, замучаны на крыжаваных дарогах стаіш ты, як паралітык разьбіты.“ Далей прамоўца ў яркіх словах даў страшны вобраз эканамічнага быту беларускага селяніна і работніка і іх трагічныя перажываньні маральныя. Наступна кал. З. прадставіў прыродныя багацьці нашага краю і магчымасьці разьвіцьця прамыслу на Беларусі, а пайменна: — цукраварняў, бровараў, фабрык сернікаў, ткацкіх і іншых. На заканчэньне прамоўца гарача заахвочываў прысутных грунтоўна пазнаваць прыродныя багацьці нашага краю, бо гэта ёсьць фундамэнт нашай адраджэнскай працы і гэтага ад беларускага студэнта дамагаецца селянін і работнік.

Бачымо з гэтага, што бел. студэнцкая моладзь стаіць на цьвёрдым народніцкім грунце і творыць шчыльныя рады, каб пайсьці ў народ і распачаць там працу.

Дык дружна, Калежанкі і Калегі, да працы для добра Бацькаўшчыны.

Я. М.

Студэнты навёсцы

Беларускія студэнты Зах. Беларусі правялі сёлетняе лета пад клічам: асьвета для вёскі. У многіх мяйсцох адбываліся рэфэраты, дыскусіі і былі ладжаныя прадстаўленьні з народнымі гульнямі. Трэба адцёміць, што адносіны паліцыі былі амаль усюды аднолькавы: паліцыя ўсюды рупілася даглядзець „porządku publicznego.“ Дзе мелася адбыцца беларуская імпрэза, паліцыя мерала тое памешчаньне і калі не хапала прадпісанай меры, тады заяўляла — „ня можна.“ Калі-ж будынак быў вялікі, тады йшлі да гаспадара будынку і дакладна яго распытывалі: хто ён, сколькі мае гадоў, як звалі яго бацьку, матку, ці караны судом, ці жанаты, сколькі мае дзяцей і г. д.

Народ, асабліва моладзь, надта ахвотна горнецца да асьветы ў роднай мове. Народныя масы ўжо ведаюць, што яны беларусы і хочаць актыўна браць удзел у беларускім руху. Словам, мы магутнеем!

г.

Палітыка ў царкоўна-касьцельным жыцьці.

Голас на балонках нашага часапісу аб езуіцкай ўніінай дзейнасьці на нашых землях („Ст. Тр.“ з дня 28. I. 35 г.) меў водгук. Айцы езуіты на гэта моцна зарэагавалі. Фактам таксама ёсьць, што з дубенскай духоўнай сэмінарыі амаль палавіна беларусаў выступіла!.

—о—

У першых днях сёлетняга школьнага году ўлады Віленскай Католицкай Духоўнай Сэмінарыі без паданьня прычын выкінулі з Сэмінарыі клерыка беларуса В. Папуцьвіча; пры гэтым радзілі кал. П., каб перавёўся ў Ломжынскую Духоўную Сэмінарыю. Клерыку беларусу няма, значыцца, месца ў Вільні, а ёсьць яно ў Ломжы?!!

Хроніка.

Акадэмічны год пачаўся. Акадэмічны год на віленскім ўнівэрсытэце нармальна распачаўся 15 кастрычніка. У гэтым годзе даволі многа студэнтаў беларусаў уступіла ў віленскі ўнівэрсытэт. Паводле сьпісу студэнтаў, у прошлым 1934-35 г. на ўнівэрсытэце ў Вільні было больш 100 студэнтаў беларусаў. Інאугурацыйны вечар. У суботу 19 кастрычніка, у памешканьні БІГІК, Беларускі Студэнцкі Саюз зладзіў інאугурацыйны вечар з наступнай праграмай: 1) уступнае слова — якое сказаў старшыня Саюзу кал. Шчорс М., горача заклікаючы сяброў да працы для добра беларускага народу, 2) рэфэрат — прачытаны кал. П. Засімам на тэму: „Беларускі студэнт і вёска“ і 3) скокі. Агульнае ўражаньне з вечару вельмі добрае.

„Гісторыя Клецкай Гімназіі. У суботу 27 кастрычніка г. г. у памешканьні Саюзу быў прачытаны сябрам Саюзу кал. У. Казак рэфэрат на тэму: „Гісторыя Клецкай Беларускай Гімназіі“ ад часу яе заснаваньня аж да закрыцьця польскімі ўладамі. Кал. Казак будучы сам гадунцом Клецкай Гімназіі прадставіў цікавую гісторыю яе разьвіцьця і саматужную поўную ахвярнасьці працу вучыццель і вучняў гімназіі і асабліва падчыркнуў прэлегэнт ахвярнасьць грам. Якубэнка. Слаба была прадстаўлена ўнутрана-арганізацыйная старана гімназіі.

Дыскусыйны вечар. У суботу 2 лістапада ў памешканьні Саюзу адбудзецца дыскусыйны вечар над апошнім нумарам студэнцкага часапісу „Студэнцкая Думка“. Вечар ладзіць БСС. Пачатак а гадз. 19.

Запознаўчая гарбатка ў БСС У суботу 9 лістапада Бел. Студ. Саюз ладзіць „Сяброўскую Гарбатку“.

XV угодкі Беларускага Студ. Саюзу. Урад БСС на апошнім з сваіх паседжаньняў пастанавіў зладзіць у канцы месяца лістапада г. г. урачыстае святкаваньне XV-тых угодкаў існаваньня Бел. Студ. Саюзу. На праграму складуюцца рэфэраты ідэолёгічнага і інфармацыйнага зьместу, сьпевы хору пад кіраўніцтвам грам. Р. Шырмы, дэкламацыі. Апрача таго, святкаваньне XV-тых угодкаў Саюзу будзе спалучана з выстаўкай прсы Белар. Студ. Саюзу і мастацкіх твораў сяброў Саюзу.

Скончылі ўнівэрсытэт. Сёлета ў пачатку 1935-36 акадэміцкага году скончылі ўнівэрсытэцкія навукі мэдыцынскага факультэту і здалі ўсе патрэбныя экзамены сябры Беларускага Студэнцкага Саюзу кал. Фэрдынанд Леўша і кал. Язэп Малецкі.

Маладых беларускіх лекараў шчыра вітаем і выражаем, ім пажаданьні карыснай працы для добра беларускага народу.

Др. Леўша цяпер адбывае вайсковую павіннасьць, а др. Малецкі практыкуе ў віленскіх шпіталях.

Беларускі Дзяржаўны Унівэрсытэт. У сталіцы Беларусі — ў Менску заснаваны ўнівэрсытэт у 1923 годзе. Гэты ўнівэрсытэт афіцыйна называецца — Беларускі Дзяржаўны Унівэрсытэт, у скарачэньні — БДУ.

У Беларускім Дзяржаўным Унівэрсытэце цяпер вучыцца 1104 студэнтаў. Пры БДУ ёсьць дзённы і вячэрні рабочы факультэты з агульным лікам 924 слухачоў.

У Менску ёсьць так-жа Беларускі Дзяржаўны Мэдыцынскі Інстытут, які мае 2260 студэнтаў.

— Вышэйшы Пэдагогічны Інстытут, які мае 1022 студэнтаў.

— Інстытут Народнай Гаспадаркі, які мае 1103 студэнтаў.

— Інстытут права, які мае 460 студэнтаў.

30-лецьце творчасьці Янкі Купалы. Сёлета мінае 30 гадоў літаратурнай творчасьці беларускага народнага паэта Янкі Купалы.

У Менску яшчэ вясной адбыліся адпаведныя з гэтай прычыны ўрачыстасьці, а цяпер утварыўся там адуманы камітэт, дзеля ўшанаваньня юбілею нашага паэта. У Камітэт уваходзіць: Чарнушэвіч, Ляўкоў, Дзякаў, Клімковіч, Якуб Колас, Кавальчук, Жуковіч, Горын, Александровіч, Стукалаў і Кульбак.

Першы зьезд т-ва „Спартак.“ У Б.С.С.Р. ёсьць спартовая арганізацыя „Спартак,“ якая сёлета 10 лістапада ладзіць агульны зьезд сваіх сяброў. Т-ва „Спартак“ мае свае аддзелы ва ўсіх большых месцах Савецкай Беларусі і адусюль маюць прыбыць на зьезд дэлегаты т-ва.

Колектывізуюць беларускую вёску. Неахвотна беларускія сяляне йдуць у колектывы, але камуністы на гэта не зважаюць і далей заводзяць калгасы у Беларусі. Ужо сколектывізавана 85,3 проц. усіх гаспадарак — ужо зарганізавана ў Сав. Беларусі 10.877 калгасаў. З гэтым фактам прыдзецца лічыцца і ў будучыне...

Беларускі Адрыўны Календар на 1936 год ужо выйшаў з друку і прадаецца ўсюды!

Цана аднаго экзэмпляра 50 грошаў. Хто купляе большы лік, атрымлівае зьніжку.

Зьмест календара багаты размавіты. Галоўны склад у: Бел. Кнігарні „Пагоня“, Вільня, Завальная вул. 1.